

„Wydech”/ Teatr Krzyk

Zaskakujące poświęcenie aktorów

Beata

Spontaniczne, ekspresyjne wyrzucenie wszystkiego, co boli

Emilia

Wydaje mi się, że to spektakl zbuntowanej młodzieży dla zbuntowanej młodzieży – przez takie podjęcie problemu ojcostwa jest on mało uniwersalny. Ale pewną rolę ten spektakl spełnia. Podobały mi się fragmenty mniej ważne dla głównego tematu spektaklu. To co mniej dosłowne było dla mnie ciekawsze.

Kasia

Siedziałem w pierwszym rzędzie i w jakimś sensie czułem to, co oni – ból fizyczny. Ten spektakl podoba mi się jak dotąd najbardziej. Aktorzy są w moim wieku.

Kamil

Bardzo poruszający spektakl, cały czas na bardzo wysokich obrotach. To bardzo wpływało na jego odbiór. Świetny technicznie.

Marysia